**Wiosenne przebudzenie. W poszukiwaniu wiosny**.

ZADANIE - *Wzbogacanie wiadomości na temat wybranych gatunków wiosennych kwiatów, poszerzanie wiedzy na temat zmian zachodzących wiosną w życiu małych zwierząt, obserwowanie zmian zachodzących w przyrodzie w związku z nadejściem wiosny.*

**Zachęcamy rodziców i dzieci do obserwowania zmian pogodowych oraz poszukiwania oznak wiosny, ale oczywiście w swoim ogrodzie lub z balkonu czy okna.**

**Zapoznanie z opowiadaniem Ewy Stadtmüller „Marcowa pogoda”.**

– Niestety, znów mamy marcową pogodę – westchnęła pani, zapraszając swoją grupę do zajęcia miejsca na „zaczarowanym dywanie”. – Może wiecie, dlaczego akurat ten miesiąc płata nam takie figle? – Bo jest złośliwy? – zaczął się zastanawiać Bartek. – A może ma za mało siły, żeby pokonać zimę? – stanęła w obronie marca Joasia. – Albo po prostu… lubi, kiedy ciągle coś się zmienia – wzruszył ramionami Adaś. – Wyobraźcie sobie, że całkiem przypadkowo znalazłam odpowiedź na to pytanie – szepnęła tajemniczo pani, otwierając grubą książkę z bajkami. – Posłuchajcie. Zima już dawno powinna powędrować za siódmą rzekę i siódmą górę, a tu tymczasem sypnęło śniegiem, a mróz ścisnął tak, jakby to był grudzień, a nie marzec. – To niesprawiedliwe! – zdenerwował się deszcz. – Teraz miała być moja kolej! Wiosno!!Gdzie ty się podziewasz? – Nie uważasz, kochana, że najwyższa pora oczyścić nieco atmosferę? – zamruczał basem grzmot. – Chętnie się przyłączę! – zawtórował mu wiatr. – My też! – rozjaśniły się błyskawice. – Rozpętajmy wreszcie prawdziwą wiosenną burzę! – Jestem gotów! – zawołał ochoczo grad. – Poczekam, aż się wyszalejecie, i wtedy wyjdę na spacer – postanowiło słoneczko. – Uwielbiam przeglądać się w kałużach i kropelkach deszczu, które jeszcze huśtają się na listkach. Lubię, kiedy ptaszki, ćwierkając wesoło, suszą piórka, a dzieci biegają co sił, łapiąc na noski pierwsze wiosenne piegi. Tylko… gdzie ta Wiosna? – Witajcie, kochani! – rozległ się nagle wesoły, dźwięczny głosik. – Przepraszam za spóźnienie, ale utknęłam w zaspie. Zaraz wszystko naprawimy. Kto pierwszy chce mieć dyżur? – Ja!!! – zawołali wszyscy naraz. – To niemożliwe – zmarszczyła brwi Wiosna. – Zrobi się straszny bałagan. Pogoda zwariuje, a ludzie nie będą wiedzieli, jak się ubrać. Deszcz, wiatr, grad i słońce poszeptały chwilę między sobą i zgodziły się, że każdy powinien poczekać cierpliwie na swoją kolej. Niestety, jeszcze tego samego dnia deszcz nie wytrzymał i wpadł w sam środek słonecznej pogody, po czym – zawstydzony – znikł równie szybko, jak się pojawił. Inni natychmiast zaczęli go naśladować i zanim Wiosna zrobiła z tym porządek, minął cały marzec. – To dlatego marcowa pogoda ciągle się zmienia – zrozumiała wreszcie Ada. – Ludzie wiedzą o tym i dlatego na wszelki wypadek ubierają się na cebulkę – uśmiechnęła się pani – a wasze mamy dają wam do przedszkola pelerynki i parasole, nawet gdy rano jest ładnie. – O, chyba wygrywa słoneczko! – zauważyła Ola, zerkając przez okno.

**Pytania do przeczytanego tekstu:**

− O czym była bajka?

− Co to znaczy: ubierać się na cebulkę?

Dlaczego powinniśmy się tak ubierać w marcu?

***Zabawa z dziećmi „Wyścigi w ubieraniu się”-* pozwoli to dzieciom ćwiczyć sprawne ubieranie i rozbieranie się – zwrócenie uwagi na odpowiednią kolejność.**

**Zachęcam do zabawy badawczej inspirowanej wierszem Bożeny Formy „ Marcowe kaprysy”.**

W tym celu proszę przygotować: garnek lub inny pojemnik, kartoniki z narysowanymi na nich symbolami pogody, np.: sylwetami kropel deszczu, sylwetą słońca, sylwetą chmury, sylwetą chmury z wysuwającą się spod niej sylwetą słońca, sylwetami kropelek deszczu z sylwetami płatków śniegu, sylwetą chmury ze znakiem pioruna, sylwetą drzewa z pochylonymi gałęziami; drewniana łyżka. Trzymając w rękach dowolny garnek lub inny pojemnik, czytamy dzieciom wiersz. W trakcie czytania wrzucamy do garnka kartoniki z narysowanymi na nich symbolami pogody i mieszamy je drewnianą łyżką.

*Wymieszał marzec pogodę w garze.*

*– Ja wam tu wszystkim zaraz pokażę.*

*Śnieg i przymrozki, deszczową słotę,*

*słońca promieni dorzucę trochę.*

*Domieszam powiew wiatru ciepłego,*

*smutno by w marcu było bez niego.*

*Deszczu ze śniegiem troszeczkę dodam,*

*będzie prawdziwa marcowa pogoda.*

Karty pracy.